

Francoise Jeanlin

Dziewica Maria w historii zbawienia

Elpis 3/5, 44-54

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANÇOISE JEANLIN

Instytut Teologiczny św. Sergiusza, Paryż

DZIEWICA MARIA W HISTORII ZBAWIENIA

Maria, Matka Boża, zrodziła Chrystusa, naszego Zbawiciela. Jej rola w historii zbawienia i w Kościele jest wyjątkowa. Cała liturgia bizantyjska śpiewa o miejscu w misterium chrześcijańskim Tej, dla której „Wszchemogący uczynił rzeczy wielkie” (*Łk 1, 49*). Chociaż mało danych biblijnych dotyczy bezpośrednio Matki Jezusa, to jednak Pismo Święte nabiera swego autentycznego znaczenia w Kościele i w żywej Tradycji. Jest to dzieło Soborów Powszechnych, Ojców Kościoła i teologów, którzy sprecyzowali rolę Marii we Wcieleniu i zbawieniu w Chrystusie. Historia zbawienia jest najpierw przygotowaniem proroczym planu Boga, a następnie jego realizacją w Chrystusie.

Przygotowanie Zbawienia

Cały Stary i Nowy Testament mówi o realizacji planu zbawienia Bożego w ludzkiej historii i o nowym Bożym powołaniu ludzkości. Od upadku (*Rdz 3*) ludzkość jest wciągnięta w grzech. Przeto Bóg interweniuje przez patriarchów i przez kolejne powołania: Bóg wybrał rodzinę Abrahama, a następnie potomków Jakuba, szczególnie Ezawa. Ostatecznie nadzieja Izraela spoczęła na królewskim pokoleniu Judy i dynastii Dawida (*2 Sm 7, 12-16*), która odtąd gwarantowała przymierze i została wybrana w swych potomkach na przyjście Mesjasza-Króla i ostateczne ustanowienie królestwa YHWH nad swoim ludem; Matka królewskiego dzieciątka otrzymała z tego powodu szczególną pozycję i Micheasz Prorok odsyła do czasów, gdy „urodzi ta, która ma urodzić” (*5, 2*). Jednak marzenia o wielkości politycznej spaliły na panewce i rozpacz Żydów po upadku Jerozolimy i zniszczeniu świątyni była olbrzymia. Prorocy nadali temu wydarzeniu sens religijny: ręka Pana spoczęła na Izraelu gdy wypełniła się miara grzechu narodu, ale Bóg przyobiecał nowe przymierze, tym

razem wieczne (Ez 16, 60) i nadzieja została związana z obecnością Reszty Izraela, którą Bóg zachował jako nasienie dla odrodzenia swego ukarane-go ludu (Iz 37, 32). Ta Reszta Izraela według Proroków składa się przede wszystkim z biednych i pokornych, *anavim* (So 3, 12), którzy znaleźli ucieczkę w Panu i są przedmiotem Jego czułej miłości. Wyzwolenie z niewoli jest ukazane jako zwycięstwo *anavim*, „albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi” (Iz 49, 13). Paralela ta wyraźnie wskazuje na identyfikację ludu z ubogimi. Ta mała Reszta Izraela stanowi prawdziwy Lud Boży, autentyczny Izrael, któremu zostało zarezerwowane zbawienie, co znajduje swoją kulminację w osobie Marii; w Niej naród wybrany zrodzi Pana i stanie się Kościołem.

Przeto Duch Święty prowadzi upadłą ludzkość ku „pełni czasów”, którą jest wcielenie Boga, gdy sam Bóg przychodzi do swego ludu. W swoim *Magnificat* Dziewica Maria podkreśla zwycięstwo ubogich w przy-jściu Zbawiciela i wypełnieniu obietnic poczynionych Abrahamowi. Odtąd Izrael jest reprezentowany przez Marię, która zrodziła potomka Abrahama, Chrystusa (Ga 3, 16).

Chociaż Stary Testament jest historią przygotowania na przyjście Chrystusa, to zawiera także serię prorocत्व i prefiguracji, które znajdują swój ostateczny sens i swoje spełnienie w Chrystusie, i w chrześcijańskiej rzeczywistości zbawienia. Chrystus powiedział w Ewangelii: „Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo” (J 5, 39). Powiedziano również: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna...” (Hbr 1, 1-2).

W częściowym objawieniu Starego Prawa Matka Boża jest równocześnie ogłoszona, jak i inne prawdy chrześcijańskie, przez liczne figury typologiczne, zgodnie z metodą egegetyczną stosowaną przez Ojców Kościoła i liturgię.

Matka Boża jest obecna w fundamentalnych momentach realizowania zbawienia: zwłaszcza na początku i przy końcu ziemskiego życia Chrystusa; później Jej obecność jest kontynuowana w Kościele Jej Syna przez Jej modlitwę za dzieci Boże.

Zwiastowanie

Święto Zwiastowania jest określone jako „początek naszego zbawienia”, czyli ogłoszenie Marii Wcielenia Słowa: „Dzisiaj zbawienia naszego początek i ogłoszenie odwiecznej tajemnicy, Syn Boży staje się Synem Dziewicy i Gabriel łaskę zwiastuje. Przeto wraz z nim zawołajmy do Bogurodzicy: Raduj się, Łaski Pełna, Pan z Tobą”, mówi *troparion* święta.

Wydarzenie to zostało opisane w *Ewangeliach Dzieciństwa* według Mateusza i Łukasza.

Teksty te są zakorzenione w całym kontekście biblijnym i bardzo szybko zostaną rozwinięte przez Tradycję.

Według św. Mateusza anioł Pański powiedział do Józefa: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel” (1, 23), odwołując się do słynnego proroctwa Izajasza (7, 14): „Oto Dziewica (według LXX) pocznie...”. Izajasz w VIII wieku przed Chrystusem ogłosił królowi Judy Achazowi narodziny dziecka, które uczynią wieczną dynastią królewską Dawida, która już otrzymała obietnice Boże (por. *2 Sm 7*) i będzie znakiem zbawienia pośród wielkiego niebezpieczeństwa, poznanego już przez królestwo. Przeto poza literalnym sensem hebrajskim („młoda kobieta pocznie...”) proroctwo wskazuje na Mesjasza, syna Dawida, który urodzi się z Matki-Dziewicy i zainauguruje czasy ostateczne, czasy eschatologiczne. Proroctwo to odnosi się bezpośrednio do Chrystusa i do Jego Matki. Ewangelista przytacza je jako potwierdzenie dziewiczego poczęcia Chrystusa (1, 20). Jezus nie ma ziemskiego ojca. Jego poczęcie jest cudowne, zrodził się bowiem z Marii i Ducha Świętego, co jest pierwszym świadectwem Jego boskości.

W ikonografii przedstawienie „Dziewica Znak” ilustruje proroctwo Izajasza. Matka Jezusa jest przedstawiona do pasa, z rękoma podniesionymi w modlitewnym geście, z Chrystusem-Dzieciątkiem w medalionie na Jej piersiach. To Ona wydała na świat Emmanuela, co znaczy „Bóg z nami”.

Mateusz wiąże Mesjasza z linią Dawidową. Jednak Matka Mesjasza jest znakiem nowych narodzin, które są z Boga, a nie z ludzi, i które przerywają ciąg ludzkich pokoleń, zdradzanych dla śmierci. Oto świadectwo św. Sofroniusza: „Ty pozostając Dziewicą stałaś się z własnej woli

Matką Boga. Bóg zainicjował w Tobie nowe poczęcie. Bóg objawił inne narodziny”.

Oryginalność św. Łukasza polega na ukazaniu osobistego zaakceptowania przez Dziewicę woli Bożej (1, 26-38). Anioł Gabriel powiedział: „Raduj się, Łaski Pełna, Pan z Tobą”.

Anioł nadał Jej imię *Kecharitomene* – „Pełna Łaski” – co można też przetłumaczyć „Ty, która jesteś mieszkaniem otoczonym łaską Bożą”, to znaczy Duchem Świętym. „Raduj się” jest zaproszeniem do wesela mesjańskiego i eschatologicznego (por. *So* 3, 14-15) i ogłoszenie narodzin Jezusa (1, 31-33) podkreśla Jego mesjański charakter jako króla Dawidowego i Syna Bożego.

Marii, która podkreśliła swoją dziewiczość, anioł odpowiedział: „Duch Święty spocznie na Tobie i moc Najwyższego ogarnie Cię jak cień” (gr. *episkiasei*). W tym wypadku Łukasz powtarza termin z opisu teofanii *Księgi Wyjścia*, gdy pod koniec budowy Namiotu Spotkania (lub Przybytku) przez Mojżesza, Bóg objawił swoją obecność i wziął w posiadanie swój przybytek (w którym znajdowała się Arka Przymierza): „Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pańska nappełniła przybytek ... spoczywał na nim obłok” („spoczywał”, gr. *epeskiadzen*; *Wj* 40, 34-35 według LXX). Jest to ten sam czasownik *episkiadzo*, który wyraża w Septuagincie poruszenie obłoku okrywającego namiot, w którym znajduje się arka, a według Ewangelii Duch spoczywa na Marii dla Wcielenia. Jezus jest więc identyfikowany z YHWH i Maria jest przedstawiona jako nowy przybytek Boga. Chrystus jest prawdziwym przybytkiem Boga, ale ponieważ Duch Święty spoczął na Marii, przeto również Ona jest przybytkiem, gdyż nosi Chrystusa w sobie.

Liturgia wielokrotnie podkreśla spełnienie się prefiguracji starotestamentowych. Oto przykład z hymnu *Akatyst*, który jest rodzajem poetyckiej wariacji na temat Zwiastowania anioła i na temat wcielenia: „Raduj się, namiocie Boga i Jego Słowa. Raduj się, święta ponad święte świętych. Raduj się, arko złożona przez Ducha Świętego. Raduj się, skarbnico życia niewyczerpana” (*Hymnos Akathistos*. [w:] A. Bober. *Antologia patrystyczna*. Kraków. 1965. s. 529).

Za pośrednictwem Gabriela Pan prosi Marię o Jej zgodę na stanie się Matką Zbawiciela i Maria odpowiada: „Oto Ja, służebnica Pańska. Niech mi się stanie (gr. *genoito moi*) według słowa Twego. Grecki tryb życzący

wyraża aktywne pragnienie spełnienia się życzenia.

Mikołaj Kabasilas podkreśla znaczenie zgody Dziewicy Marii w tym misterium: „Wcielenie Słowa było nie tylko dziełem Ojca i Jego mocy oraz Ducha Świętego... ale także woli i wiary Dziewicy. Jeżeli bowiem zrealizowanie planu zbawienia nie było możliwe bez udziału Trzech Osób Boskich, dzieło to nie mogłoby się też dokonać bez zgody i wiary Najświętszej. To dopiero po Jej poinformowaniu i przekonaniu Bóg uczynił Ją swoją Matką. Chciał bowiem wziąć ciało z Matki zdecydowanej i przekonanej. Tak jak On sam chciał się dobrowolnie wcielić, tak samo pragnął, aby Jego Matka zrodziła Go w pełnej wolności”.

Matka Boża zrodziła przeto Chrystusa przez swoją wiarę i w swoim ciełe. Jej akceptacja była wolnym aktem, nieodłącznym od planu zbawienia.

Przez swoją decyzję Maria pozwoliła na realizację planu Bożego i sytuuje się na granicy Starego i Nowego Przymierza. W opozycji do Ewy św. Ireneusz z Lyonu określa Marię jako przyczynę zbawienia Jej samej i całego rodzaju ludzkiego.

Matka Boża

Maria jest Matką Bożą, *Theotokos*, co zostało uroczystie potwierdzone przez Sobór Powszechny w Efezie w 431 roku. Słowo *Theotokos* nie występuje w Piśmie Świętym, ale cały Nowy Testament ukazuje, że Chrystus jest Bogiem: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami”, mówi św. Jan Ewangelista (*J* 1, 14). „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do Mnie?” (*Łk* 1, 43; gr. *Kyrios*, co jest w Septuagincie imieniem Boga), zawołała Elżbieta, gdy Maria przyszła Ją odwiedzić.

Problem Bożego macierzyństwa Marii stanął przed Kościołem – określenie *Theotokos* było już nadane Dziewicy – w związku z kontrowersjami doktrynalnymi na temat jedności dwóch natur w Chrystusie i na tle opozycji dwóch szkół teologicznych. Nestoriusz zakwestionował tytuł *Theotokos*, który uważał za dwuznaczny. W swoim antiocheńskim podejściu, dążącym do określeń ekstremalnych, uznawał w Chrystusie naturę ludzką i naturę Boską, które jednak pozostawały odrębnymi. Jedność istniejącą między nimi traktował jako *synaptieia*, zwykle współlistnienie.

Mówiąc o dwóch naturach Chrystusa traktował je jako dwa podmioty, dwa *prosopa* (osoby, osobowości), połączone razem w *prosopon* jedności, osobę składającą się z Chrystusa, w którym zamieszkało Słowo (w tamtej epoce pojęcia „natury” i „osoby” nie były jeszcze zdefiniowane w chrystologii). W rzeczywistości Nestoriusz nie negował faktu, że Chrystus jest jeden, ale nosi usynowienie w swoim człowieczeństwie; według Nestoriusza Maria jest *Chrystotokos*, Matką Chrystusa-Człowieka, którego wydała na świat, ale nie jest Matką Słowa (które nie może się narodzić i być małym dzieckiem!). Teoria ta stawiała pod znakiem zapytania jedność osoby Chrystusa zarazem jako Boga i człowieka, a tym samym realizm Wcielenia, Boskość Zbawiciela i w końcu realizm zbawienia.

To właśnie przeciwnik Nestoriusza na Soborze Efeskim, św. Cyryl Aleksandryjski, odpowiedział na te zarzuty. Podchodząc do problemu Wcielenia od jedności natur, przywracał jedność osoby Chrystusa afirmując identyczność osobową Słowa Bożego i człowieka Jezusa: w Chrystusie jest tylko jedna osoba, osoba Wcielonego Słowa, Syna Ojca niebieskiego. Właśnie to tłumaczył Cyryl w swoim słynnym *Trzecim Liście do Nestoriusza*, który to list został włączony do akt soboru: „Słowo zjednoczyło się według Hipostazy z ciałem... Nie można dzielić na dwóch synów Jedynego Pana Jezusa Chrystusa... Pismo bowiem nie mówi, że Słowo zjednoczyło się z *prosopon* człowieka, ale że stało się ciałem”.

Jedna natura Chrystusa jest przeto osobą Słowa Bożego, które połączyło w niej dwie natury: jest to więc jedność autentyczna, realna (gr. *henotes*). Jedność dwóch natur w jednej Hipostazie, czyli unia hipostatyczna, gwarantuje jedność osoby Chrystusa, Wcielonego Słowa. Usynowienie dotyczy więc osoby Chrystusa, Wcielonego Logosu, i można nazywać Marię Matką Bożą: „Ponieważ święta Dziewica zrodziła w ciele Boga, jednego w ciele według Hipostazy, z tego powodu mówimy, że jest Ona *Theotokos*”.

Przeto misterium Bożego macierzyństwa określa osobę Matki Bożej: nazwa *Theotokos* pozwala bardzo zdecydowanie podkreślić Boskość Chrystusa, autentyzm Wcielenia, a przez to sprecyzować sens zbawienia: Chrystus nie mógłby zbawić ludzkości przez swoją śmierć i przez swoje zmartwychwstanie, gdyby nie przyjął realnie jako Bóg ludzkiej natury, którą wziął od swojej Matki.

Właśnie o tym mówią Ojcowie Kościoła: „To, co nie zostało przyjęte,

nie może być zbawione, a to, co jest zjednoczone z Bogiem jest zbawione”.

Liturgia bizantyjska, która także jest wyrazem wiary, świadczy właśnie o tym szczególnie w *theotokionach dogmatycznych*, śpiewanych w sobotę wieczorem podczas wielkich nieszporów, a które mówią o Wcieleniu i Bożym macierzyństwie. Oto *theotokion* ósmego tonu: „Król niebieski z miłości do człowieka zjawił się na ziemi i zamieszkał z ludźmi. Od Dziewicy bowiem czystej otrzymał ciało i z Niej przyszedł na ziemię. Jeden jest Syn, różny co do natur, ale nie co do Hipostazy. Przeto głosimy, że On jest zaprawdę doskonałym Bogiem i doskonałym człowiekiem, Chrystus nasz Bóg, do którego módl się Matko Oblubienico Dziewicza, aby zmiłował się nad duszami naszymi”.

Również ikonografia przedstawia Marię w Jej Bożym macierzyństwie: po obu stronach królewskiej bramy ikonostasu znajdują się ikony Chrystusa i Jego Matki, przedstawionych w uroczysty sposób; Matka Boża siedzi z Dzieciątkiem na swych kolanach, podnosząc rękę w geście błogosławieństwa. Jest to przeto ikona Wcielenia.

Określenie *Theotokos* jest jedyną definicją dogmatyczną odnoszącą się do Dziewicy Marii, ale z niego wynikają w Kościele wszystkie inne prawdy teologiczne, odnoszące się do Niej.

Maria jest Matką Bożą, zawsze Dziewicą. Kościół wyznaje integralne dziewictwo Matki Bożej w poczęciu, w zrodzeniu i po zrodzeniu Syna. Wyrażenie *aeiparthenos* – zawsze Dziewica – znajduje się w aktach Soborów Powszechnych, poczynając od Konstantynopolitańskiego I (553 rok), który jednocześnie ogłosił Jej świętość. Jedna z modlitw Kościoła mówi: „Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, chwalebnią Władczynię naszą, Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy...”. Na Jej ikonach wieczne dziewictwo Marii jest symbolizowane przez trzy gwiazdy, umieszczone na Jej czole i obu ramionach.

Zbawienie

Ojcowie Kościoła wyrażają zbawienie jako uczestniczenie w życiu Bożym, jako przeobóstwienie przez łaskę. Jak powiedział św. Atanazy: „Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek mógł stać się bogiem”, nawiązując do tekstu *Drugiego Listu* św. Piotra Apostoła, w którym stwierdzono, że

Bóg wszystko nam dał przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością, aby nas uczynić „uczestnikami (gr. *koinonoi*) Boskiej natury” (2 P 1, 4).

Św. Paweł Apostoł podąża w tym samym kierunku, kiedy mówi: „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo”. Syn Boży rodzi się jako człowiek, aby nas uczynić synami adoptowanymi i ta przebóstwiająca adopcja jest zbawieniem realizowanym przez Ducha Świętego (Ga 4, 4-6).

Jednak Wcielenie natychmiast przywołuje tragiczny charakter zbawczych cierpień. Przez swoją mękę, swoją śmierć na krzyżu i swoje zmartwychwstanie Syn Boży zstąpił z niebios, aby nas wyzwolić z naszych grzechów i zwyciężyć śmierć. On przyszedł dać nowe życie, utracone przez upadek, upadłemu światu.

Zbawienie stało się rzeczywistym w Pięćdziesiątnicy, kiedy Duch Święty zstąpił na Marię i rodzący się Kościół (Dz 1, 14; 2, 1) w wylaniu swych darów uświęcających, które przywracają wspólnotę wiernych z Bogiem i między nimi. „Kiedy Duch Święty rozdzielał języki ognia, wszystkich nas wezwał do jedności...” (*kontakion* święta Pięćdziesiątnicy). Przeto zostało przywrócone boskie powołanie człowieka.

Matka Boska jak wszystkie inne stworzenia otrzymała zbawienie. Ona jest pierwszą zbawioną. W swoim zaśnieciu, swojej śmierci, została złożona w grobowcu w Jerozolimie, zgodnie z legendarną tradycją powtórzoną przez Ojców Kościoła i przywołaną w tekstach liturgicznych. Te ostatnie wyrażają doświadczenie modlitwy i wiary Kościoła, wspominając Jej o cielesnym wskrzeszeniu. W liturgii święta Zaśnięcia kilka tekstów wyraźnie podkreśla wskrzeszenie Marii, ciała i duszy: „Dziewico czysta, Twój grób świadczy zarazem o Twoim pogrzebie i o Twoim cielesnym przejściu na niebo” (jutrznia 14 sierpnia, wigilia święta, *troparion* św. Teofana Graptosa). *Kontakion* nadaje temu wydarzeniu wyraźnie sens teologiczny: „Grób i śmierć są bezsilne, aby zatrzymać Matkę Bożą, zawsze gorliwą w swoim wstawiennictwie... Ona jest bowiem Matką Życia i przeprowadził Ją do życia Ten, który zamieszkał w Jej zawsze dziewiczym łonie” (św. Kosmas z Maiumy, święto 15 sierpnia).

Ikony święta pozostają w zgodności ze starożytnymi przekazami:

widzimy ciało Marii spoczywające na łożu, otoczone przez apostołów, świętych i aniołów reprezentujących Kościół niebieski i ziemski. Chrystus stoi i trzyma na ręku małą postać ludzką, „jaśniejącą duszę swojej Matki” (nieszpory święta Zaśnięcia). Niekiedy w górnej części ikony obecność Matki Bożej w mandorli podtrzymywanej przez dwóch aniołów wskazuje na Jej cielesne wzięcie na niebo. Jeśli Maria nosiła Życie, to z powodu Jej Bożego macierzyństwa, Jej integralności dziewiczej i Jej doskonałej świętości. W Jej poczęciu z Ducha Świętego Chrystus połączył to, co Boskie, z tym, co stworzone; przyniósł w swojej osobie życie eschatologiczne królestwa niebieskiego i dziewictwo Jego Matki już jest pierwszą manifestacją tego królestwa, które On głosił i objawił w swoich cudach: „Jeśli natomiast Ja palcem Bożym wypędzam demony, zaiste przyszło już do was królestwo Boże” (Łk 11, 20). Przechodząc przez śmierć Matka Boża podlegała prawu upadłej natury, później została wskrzeszona przez moc swego Syna.

Ona „weszła w cień śmierci niosącej życie; bez lęku Ona zbliżyła się do śmierci, do tej, która wywołała swego niszczyciela (...), Ona poddała się prawu ustanowionemu przez swoje własne Dziecko i jako córka starego Adama potwierdziła Ojcowskie zobowiązanie, gdyż Jej własny Syn, który jest Życiem, nie wyparł się jej. Jest jednak sprawiedliwe, że jako Matka Boga Żywego Ona znajduje się przy Nim”. Sens Wcielenia i zbawienia ujawnia się przeto w końcu ziemskiego życia Dziewicy, która w swoim uwielbionym człowieczeństwie antycypuje powszechne wskrzeszenie umarłych i objawia w swojej osobie życie przyszłego wieku, życie królestwa niebieskiego, które już jest obecne, ale nie jest jeszcze w pełni objawione.

Wiara we wskrzeszenie Marii nie jest przedmiotem dogmatu ze strony Kościoła prawosławnego, ponieważ nigdy w historii nie była ta wiara poddawana w wątpliwość (Kościół zachowuje określenie „zmartwychwstanie” – *anastasis* – raczej do Osoby Chrystusa). Zbudowana na przesłankach teologicznych wiara w zaśnięcie i wstąpienie Marii z duszą i ciałem na niebo, stanowi część Tradycji i odnosi się raczej do dziedziny liturgii i modlitwy.

Matka Boża w Kościele i wspólnocie świętych

W swoim zaśnieciu Matka Boża nie porzuciła świata, ale przez swoje modlitwy wyzwala dusze ze śmierci (*troparion* święta).

Najświętsza, pierwsze ludzkie stworzenie przebóstwione przez łaskę Ducha Świętego, zgodnie z patrystycznym określeniem zbawienia, stała się źródłem życia, w swoim wstawiennictwie przed Bogiem za ludźmi, w swoich objawieniach, w swoich uzdrowieniach i w swoich cudownych ikonach.

W *Ewangelii* według św. Jana, w opisie wesela w Kanie, Matka Boża wstawia się za obecnymi: „Wina nie mają”, ale Jezus odrzuca Jej wstawiennictwo i mówi Jej, że Jego „godzina jeszcze nie nadeszła” (*J* 2, 1-12). Nie mniej jednak dokonał cudu, który zainaugurował Jego posługę i przez który „okazał swoją chwałę” (*J* 2, 1-12). Ta godzina spełniła się na krzyżu. Maria stojąc u stóp krzyża usłyszała, że Jej Syn powierza Ją Apostołowi Janowi: „Niewiasto, oto Syn Twój” i do ucznia: „Oto Matka Twoja” (*J* 19, 26-27). W swojej śmierci Jezus uczynił wszystkich tych, za których umarł, adoptowanymi synami Ojca (*J* 20, 17). Przez fakt wydarzenia zbawczego wszystkie byty ludzkie stały się synami Ojca i braćmi Chrystusa, a tym samym synami Marii. Są to nowe relacje w Kościele przez Ducha Świętego. To powszechne macierzyństwo przekłada się w istocie na wstawiennictwo w Kościele Orędowniczki za wszystkimi swoimi dziećmi.

Modlitwy kierowane do Matki Bożej w tym sensie są rozwinięte w niezwykle sposób w tekstach liturgicznych, Oto dwa przykłady: „Bogurodzico, Ty jesteś prawdziwą winną latoroślą, która dała nam owoc Życia. Prosimy Ciebie, Władczyni, módl się z apostołami i wszystkimi świętymi, aby zmiłował się nad duszami naszymi” (*theotokion* trzeciej godziny). Prosi się także o pomoc i wybawienie nas z grzechów: „Ty, która przez Twoje macierzyństwo w cudowny sposób zjednoczyłaś z człowiekiem Słowo Boga i która podniosłaś naszą upadłą naturę do bytów niebieskich... zmiłuj się nade mną grzesznym... wykorzystaj Twoją czułość macierzyńską, ubłagaj Twego Syna... który wezwał mnie do pokuty” (modlitwa *apodeipnonu*). Dysponujemy też ilustracją ikonograficzną *Deisis* nad królewską bramą ikonostasu: po obu stronach zasiadającego na tronie Chrystusa stoją Bogurodzica i św. Jan Chrzciciel, błagając za

ludzkością we wspólnocie świętych. Świętych obcowanie (tak nazwane, gdyż wszyscy w Kościele są powołani do świętości, por. Rz 1, 7) jest Kościołem na niebie i na ziemi, jednoczącym żywych i umarłych, z którymi pozostajemy w kontakcie przez modlitwy i przez liturgię, szczególnie Liturgię Eucharystii.

Matka Boża całkowicie zaakceptowała swoje powołanie bycia Matką Zbawiciela i pozwoliła rozwiązać tragedię grzesznej ludzkości po upadku. Ona jest nowym stworzeniem w Chrystusie (2 Kor 5, 17), pierwszym, które zrealizowało powołanie bytów stworzonych w stającym się przyszłym Kościele. Maria przeszła wszystkie etapy zbawienia bez grzechu osobistego. Ona jest Tą, „która uwierzyła” (Łk 1, 45) i która „zachowywała wszystkie rzeczy w swoim sercu” (Łk 1, 19), postępując w zrozumieniu misterium swego Syna: „Czyńcie wszystko, co wam nakaże” (J2, 5). Obecnie pomaga chrześcijanom zrodzić Chrystusa w nich samych przez łaskę Ducha Świętego (Ga 2, 20).

Matka Boża prowadzi do Chrystusa, którego trzymała w swoich ramionach i na którego wskazuje ręką na ikonach typu *Hodegetria*. Ten związek, który jednoczy Ją z Chrystusem streszcza drogę przebytą po upadku i wyraża dobrze, jak powiedział św. Jan z Damaszku, że „imię Bogurodzicy zawiera całą historię ekonomii Bożej w świecie”.

Przetłumaczył ks. Henryk Paprocki